

OFICYNA WYDAWNICZA ATUT POLECA



Alexander Lernet-Holenia

Germania



Germanien



Pierwsza na polskim rynku tak obszerna prezentacja poetyckiego dorobku Alexandra Lernet-Holeni, XX-wiecznego austriackiego pisarza, twórcy osobnego, osadzonego w klasycystycznej tradycji literackiej. Przedstawiony tu wybór wierszy odzwierciedla różnorodność jego dzieła – od poetyckich rozważań na temat kondycji człowieka, religii, historii aż po piękną lirykę miłosną. Powstała tuż po drugiej wojnie światowej tytułowa *Germania* to odważne historyzoficzne rozliczenia z przeszłością, której owocem stała się niechlubna i tragiczna terażniejszość. To ważny głos w rozmowie ponad czasem, rozmowie żywych z umarłymi.

Od stycznia 2013 r. w sprzedaży!
Więcej informacji na
www.atut.ig.pl

Alexander Lernet–Holenia

Germanien/Germania,

wybór i przekład

Ryszard Wojnakowski,

Oficyna Wydawnicza ATUT,

Wrocław 2012

Fragment wiersza *Germania*:

Win nie zwalajcie na innych – tej winy
i wszelkich innych przewin! Jeśli naród
już ten sam nie jest, wy też nie jesteście
już tacy sami, będąc i nie będąc
zarazem, jak lud jest i nie jest; jeśli
wyście zrobili, co z największych któryś
robi, to był to uczynek wszak równy
takiemu, jaki sprawić mógł najmniejszy.
Nie mówcie: Nie ja – to on! Nie ja – ona!
Skoro was wszystkich obarczają winą,
noście ją także pospołu! Z jednego
jej nie zrzucajcie, bo wszystkich
dotyczy. Światu wszak nie o jednostki
chodzi. Gdy liczą was, to wy nie liczcie
się potem, kiedy ważą, już nie ważcie.
Kiedy was sądzą, nie sądzcie... Bo czymże
jest wina! Nikt się nie odzegnał od niej,
wspólnej, straszliwej, k a ż d y więc był winny.
Kark schylcie wreszcie i noście ją wszyscy!
Czyż nie chcąc dźwigać, każdy dźwigać musi
ciężar, co lekki, gdy go nie unikać?

Schiebt nicht die Schuld auf andre, – diese Schuld
und alles andre Schuldsein! Wenn das Volk
nicht mehr das gleiche ist, so seid auch ihr
nicht mehr die gleichen, seid und seid es nicht
mehr, wie das Volk es ist und nicht mehr ist;
und wenn, was von den Größten einer tut,
auch ihr getan habt, habt ihr auch getan,
was der Geringsten einer tut im Volk.
Sagt nicht: Nicht ich war's, – der! Nicht ich war's, – die!
Wenn man die Schuld euch allen auflädt, tragt
sie denn auch allesamt! Ihr wälzt ja doch
nicht mehr vom Einzelnen, was alle trifft.
Es geht der Welt nicht mehr um Einzelne.
Wenn man euch zählt, so zählt nicht hinterdrein,
wenn man euch wägt, so wägt nicht nach. Wenn man
euch richtet, richtet nicht... Denn was ist Schuld!
Weil keiner sich von allen gegen die
gemeinsame, die ungeheure,
erhob, war *jeder* schuldig. Beugt euch denn
und tragt es alle! Trägt nicht jeder, weil
er sie nicht tragen will, die ganze Last?
Nur wer ihr nicht entgehn will, trägt sie leicht.